Nr. 564. We Lwowie czwartek dnia 7 grudnia 1905. Rok XXXVIII.

Prenumerata wynosi:
we Lwowie:
miesięcznie 2 korony; — za dwurazową dostawę do domu dopłaca się 60 halerzy;
na prowincji:

	z jednorazową przesyłką	z dwurazową przesyłką
rocznie . .	30 K — h	36 K — h
kwartalnie	7 „ 50 „	9 „ — „
miesięcznie	2 „ 50 „	3 „ — „

W Niemczech mies. 3 M. 50 fen.
W innych krajach mies. 4 Fr.

Rękopisów Red. nie zwraca.

Adres: „DZIENNIK POLSKI“ — Lwów, pl. Marjacki l. 7.
Telefonu nr. 151.

Wydanie popołudniowe.

DZIENNIK POLSKI

wychodzi 2 razy dziennie.

Numer pojedynczy:

	we Lwowie	na prowincji
poranny	8 hal.	10 hal.
popołudniowy	4 hal.	5 hal.

Właściciele i redaktorowie: Dr. K. Ostaszewski-Baranski i Mieczysław Schmitt.

Dzień polski u wschodnich kresów.

(*Oryginalna korespondencja „Dziennika Polsk.“*)

Czerniowce, 4 grudnia.

(Dok.). Dnia następnego w niedzielę udali się uczestnicy rano w gremialnym pochodzie do rz. kat. kościoła parafjalnego. gdzie w czasie nabożeństwa odprawionego przez ks. prałata Fischera, w nader podniosłych, gorących, wręcz porywających słowach przemówił do ludu z ambony ks. prałat Kasprowicz.

Powrót do „Domu polskiego“ był tryumfalnym pochodem wśród szpaleru nagromadzonej wzdłuż ulic publiczności. Na czele kawalkaty niesiono sztandar, za nim postępowali bezpośrednio delegaci lwowscy, między którymi wystąpiło czterech w sutych strojach narodowych. — Wydział Czytelni i wszystkie delegacje zajęły miejsca na scenie sali „Domu polskiego“, publiczność usiadła w fotelach i krzesłach, a ks. infułat Schmidt w asystencji młodszego kleru dokonał ceremonji poświęcenia stannicy, poczem przemówił kilku słowy do zebranych. — I posypał się cały szereg mów i zdań, wynurzań tego, co boli i tego, co podsyca nadzieje naszę, cały szereg wspomnień przeszłości i horoskopów przyszłej pracy narodowej. Przemawiali z kolei: prezes Czytelni dr. Mischke, prezes Koła polskiego Passakas, dr. Lisiewicz imieniem delegatów lwowskiej rady miejskiej, radny Walichiewicz imieniem lwowsk. „Gwiazdy“, dr. Haczewski z Kołomyi imieniem „Sokoła“, Kajetanowicz imieniem Polaków z Radowiec, przemawiał wieśniak z Pojana Mikuli, dalej reprezentant ludowego nauczycielstwa, członek Towarzystwa „Ogniska“ i w. i. Nie brakło licznego pocztu serdecznych telegramów, między innemi od ks. arcybiskupa Bilczewskiego, dra Dylewskiego, od rad miejskich: Krakowa, Stryja, Żółkwi, od związku Sokołów, od lwowskiego komitetu śląskiej Macierzy itd. itd. Podpisywaniem księgi pamiątkowej zakończono poranną uroczystość.

Popołudniu o godz. 4 poufne zebranie delegątów w Czytelni polskiej, na zakończenie ponowne przedstawienie w sali Domu polskiego. Zamiast „Warszawianki“, odegrali amatorowie „Bzy kwitną“, a wzięły w tem przedstawieniu udział amatorski pp. Węglowska i Jadwiga Boberska, która umyślnie przybyła w tym celu ze Lwowa, tudzież p. Bałucki. W „Halce“ zajął miejsce Jeromina Paszkowski. Rozentuzjozmowana publiczność nie szczędziła oklasków i innych objawów uznania i radości.

W obydwóch dniach uroczystości miały miejsce po przedstawieniu zebrania towarzyskie w górnych apartamentach Domu polskiego, przyczem, podobnie, jak i w czasie wspólnego obiadu nie brakło licznych, a nastrojonych przemówień. Trudno wyliczyć nazwiska wszystkich mowców, wspomniemy tylko o przemówieniach dra Mischkiego, Passakasa, Bogdanowicza, pni Swierzchowej, dalej wieśniaczki z Pojana Mikulowej, dyr. Chołodeckiego itp. Zebrani wysłali telegram do dyr. Pawlikowskiego z podziękowaniem za pozwolenie do wyjazdu artystom lwowskiego teatru. Firma polska T. Bahrynowicza wykonała kilka zdjęć fotograficznych, między innemi zdjęcie grupy delegatów lwowskiej Rady miejskiej, którzy nie omieszkali złożyć biletów wizytowych u prezesa dra Mischkiego i burmistrza dra Reissa,

Nie uprzedzając planów wydziału Czytelni polskiej, nie możemy pominąć uwagi, iż byłoby wskazanem opracować obecnie dzieje kresowej instytucji, jak w ogóle dzieje Polonji i jej stowarzyszeń na Bukowinie i ozdobić wydawnictwo ilustracjami i podobiznami tych mężów, którzy przez ostatnich lat czterdzieści pracowali tam około dobra narodowej sprawy. Będzie to uczczeniem zasługi, zarazem bodźcem do pracy dla późniejszych pokoleń. W końcu nie możemy pominąć na tem miejscu wzmianki o prezydencie lwowskiej apelacji śp. Simonowiczu, który hojnym zapisem kilkudziesięciu tysięcy zlr na rzecz Czytelni polskiej w Czerniowcach utrwalił egzystencję tej instytucji na kresach. *Kresowiec.*

Uroczystości Mickiewiczowskie w Petersburgu.

Uroczystości Mickiewiczowskie w Petersburgu wypadły — jak donoszą *Nowosti* — imponująco. W wigilję 50-tej rocznicy zgonu wieszcza odbyło się w kościele św. Katarzyny uroczyste nabożeństwo żałobne. Świątynia, odpowiednio przyozdobiona, była wypełniona po brzegi. Prócz członków kolonji polskiej przybyło wielu wybitnych Rosjan, a dalej ks. rektor i profesorowie rz. kat. Akademji duchownej. Przeważała ucząca się młodzież. Podniosłe kazanie okolicznościowe wygłosił po polsku ks. Czeczott. Jako kapłan kładł on główną wagę na religijne przekonania poety i powiedział, że dzięki im właśnie Mickiewicz zajmuje odrębne stanowisko w literaturze światowej. Ani Byron, ani Puszkin nie mieli tak potężnego wpływu na szerokie masy narodu. „Hasło wieszcza: „Wolność, wiara i jedność!“— ożywia nas po dziś dzień“ — powiedział kaznodzieja w zakończeniu.

W samą rocznicę, wieczorem odbyła się polsko rosyjska akademia w wielkiej sali instytutu Teniszewskiego. Sala była wypełniona po brzegi: Prócz Polaków przybyli bardzo licznie i goście rosyjscy. Przewodniczył profesor politechniki, p. W. Staniewicz. Mowy wygłosili: znakomity uczony rosyjski, prof. N. Karjejew, prof. Krzywicki, dr. Michałowicz, członek rady miejskiej Falbork, p. Sokołow i inni. Najwięcej oklasków zyskała mowa prof. Karjejewa, który z niesłychanym zapałem mówił o szczytnych ideach, jakie przyświecały Mickiewiczowi. Wieszcz polski i Puszkin byli przyjaciółmi, dlaczego dziś najszlachetniejsi synowie obu słowiańskich narodów nie mają się pojednać w imię wspólnego hasła wolności i równości? Natchnioną, hucznie oklaskiwaną mowę, zakończył Karjejew zwrotem polskim: „Zajaśnieje słońce prawdy i czysty na duszy wyjdzie człowiek z tej walki!“

Wspaniałą była też mowa p. Falborka. Powiedział on, że w osobie Mickiewicza który cały swój żywot poświęcił idei walk, o wolność, polski ruch wolnościowy miał piewcę i przewódcę duchowego. Ze stratą Mickiewicza, Polska — wedle słów Hercena — utraciła „coś wielkiego“.

Imieniem Związku związków przemawiał płomiennie p. Sokołow; wyraził on gorącą sympatję polskiemu ruchowi wolnościowemu, który idzie ręka w rękę z takim ruchem ludu rosyjskiego, walczącego o swe prawa, należne każdemu cywilizowanemu narodowi. Burzą niemilknących oklasków przyjęto wiadomość, że Sokołow imieniem „Sajuza sajuzów“ przesłał telegram (znany czytelnikom) pod adresem prezydenta „prastarej stolicy Polski“, Krakowa.

Dr. Michałowicz (Polak), cytował odpowiednie ustępy z (zabronionych w Rosji) „Ksiąg pielgrzymstwa polskiego“. Prof. Krzywicki mówił o manifestacji warszawskiej z 5 listopada. Następnie zapewniał mowca audytorjum, że w walce o prawa ludzkie i narodowe w Polsce, proletarjat polski idzie ręka w rękę z inteligencją polską.

Przez powstanie uczciło zebranie pamięć tych, którzy ponieśli śmierć w obronie idei wolnościowych Polski, a w końcu odśpiewano szereg narodowych pieśni polskich, przy wtórze rosyjskich przyjaciół.

Z chaosu pod berłem cara.

(*Telegr. Dziennika Polskiego*“).

Berlin. Telegram Pet. Agencji tel. nadeszły via Ejdkuny donosi: Według wiadomości dzienników, związek dla wolności prasy zaprotestował przeciw zamierzonemu wprowadzeniu prowizorycznych przepisów prasowych, gdyż sprzeciwiają się one zagwarantowanej w manifeście carskim wolności prasy. Związek protestuje energicznie przeciw duchowi całego projektu, który zatrzymuje cenzurę prewencyjną dla gazet, czem nadaje ministrowi spraw wewnętrznych i innym urzędnikom administracyjnym prawo według własnej oceny zamykać wydawnictwa dzienników, jakoteż pozbawia prasę swobody krytykowania spraw rządowych.

Londyn. (Tel. wł.) *Times* donosi, iż ambasador niemiecki w Petersburgu wręczył carowi list własnoręczny cesarza Wilhelma.

Frankfurt. (Tel. wł.) *Frankf. Ztg.* donosi z Petersburga, że w. ks. Włodzimierz dostał pomieszania zmysłów.

Berlin. Telegram Pet. Ag. tel. nadeszły przez Ejdkuny donosi: Wczoraj odbyła się w Carskiem Siole uroczystość pułkowa Semenowskiego pułku gwardji. Car przemówił do żołnierzy, podnosząc z uznaniem ich wypróbowaną obowiązkowość. Podczas śniadania, w którem wzięli udział oficerowie pułku, car wygłosił toast na cześć korpusu oficerskiego, dziękował mu raz jeszcze za wzorowe pełnienie służby i zakończył życzeczeniem, aby pułk ten zawsze okazał się tak silnie spojonym, jak obecnie.

Petersburg. Rada miasta Niżnego Nowogrodu oświadczyła telegraficznie hr. Wittemu, że rezolucja kongresu ziemskiego w Moskwie nie odpowiada życzeniom większej części ludności. Rada wyraża Wittemu zaufanie i spodziewa się, że przeprowadzi on reformy, oraz domaga się rychłego przeprowadzenia wyborów do dumy państwowej.

Petersburg. Według informacji *Rusi*, zwołanie dumy państwowej nastąpi najpóźniej dnia 28 stycznia,

Sztokholm. *Aftenbladet* donosi, że minister marynarki wyśle okręty do Rosji dla ochrony znajdujących się tam szwedzkich poddanych. Prócz tego wyruszy jeden torpedowiec do Petersburga z posłem szwedzkim,

a drugi torpedowiec z okrętem handlowym uda się do Rygi i odda się do dyspozycji konsulowi szwedzkiemu.

Petersburg. Szef naczelnej władzy prasowej Bellegarde otrzymał dymisję.

Nowy komunikat rządowy.

Berlin. Petersburska agencja telegraficzna donosi *via* Ejdkung. Ogłoszony przez rząd komunikat wskazuje na to, że rząd stanowczo zdecydowany jest przeprowadzić reformy zapowiedziane w manifeście z 30 października, ale niemożliwem jest przyzwyczaić ludność i natychmiast do nowych stosunków, stworzonych tym manifestem. Do chwili przeprowadzenia reform na drodze ustawodawczej, dawne ustawy powinny pozostać w mocy, o ile nie zastąpiono ich postanowieniami prowizorycznemi. Obecnie wprowadzono już projekty takich postanowień o wolności prasy i stowarzyszeń. Obrady nad reformą rady państwa i nad rozszerzeniem prawa wyborczego zbliżają się do końca a wybory do dumy będą przyspieszone. Równocześnie poczyniono zarządzenia przeciw zaburzeniom i naruszaniu spokoju publicznego.

Kongres właścicieli dóbr.

Petersburg. Na kongresie właścicieli dóbr w Moskwie, wielka część mowców atakowała Wittego, oświadczając, że prowadzi on Rosję do zguby i żądając, aby zwrócono się do cara z prośbą o usunięcie jego. Uchwalono prosić cara w adresie o przywrócenie porządku i zastąpienie obecnego gabinetu innym, ponieważ teraźniejszy gabinet nie jest wstanie uśmierzyć rozruchów. Co się tyczy kwestji agrarnej, to uchwalono rezolucję w tym duchu, że potrzebę ziemi, jaka zaznacza się wśród chłopów, należy zaspokoić za pomocą dóbr gminnych i koronnych.

Echa rewolty w Sebastopolu.

Berlin. *Via* Eydkuny donoszą z Petersburga: Komendant 7 korpusu armji, jak donosi *Ruś*, zawiadomił, że przy ostrzeliwaniu koszar zbuntowanego wojska w Sebastopolu, 3 majtków i 3 rewolucjonistów zabito, 2000 ludzi poddało się, w tem 1600 marynarzy, a 400 żołnierzy. W mieście panuje spokój.

Skąd inąd donoszą, że poddało się 1800 marynarzy. Komisja śledcza zaczęła swą pracę. Przekonała się ona, że w buncie brali głównie udział marynarze i saperzy, a z osób cywilnych żydzi.

Z pułku brzeskiego padł jeden żołnierz trupem, a dwóch zostało zranionych. — Ze zbuntowanej ludności 3 osoby zabito, a 4 zraniono.

Ucieczka z Rosji.

Kraków. (Tel. pryw.) Znowu wzmógł się przejazd przez Kraków osób uciekających z Królestwa polskiego i z południowej Rosji. Obecnie uciekający udają się przeważnie do Anglji i Ameryki. W Krakowie według obliczeń dzienników, przebywa obecnie około 8.000 osób z Królestwa i Rosji,

Witte a Gapon.

Londyn. (Tel. wł.) *Times* donosi, iż Witte szuka porozumienia z O. Gaponem, który skłonny jest do popierania rządu. Socjaliści wskutek tego ogłaszają Gapona zdrajcą.

Bunty w wojsku.

Londyn. (Tel. wł.) *Times* donosi, że w Charbinie zbuntował się jeden pułk piechoty i zabił pułkownika i kilku oficerów.

Londyn. Do dzienników tutejszych donoszą via Kopenhaga, że w prowincjach nadbałtyckich wybuchł ogólny bunt wojsk rosyjskich. Rezerwiści otwarcie przeszli na stronę rewolucjonistów.

Kolonja. *Köln. Ztg.* donosi z Petersburga, że od 4 dni w 8, 14 i 18 ekwipażu floty, objawia się silne wrzenie rewolucyjne. W koszarach marynarskich majtkowie podnoszą żądania lepszej strawy i podniesienia żołdu i grożą buntem.

Marynarzom kronsztadzkim rząd nie dowierza i dlatego odebrał im broń i amunicję.

Kolonja. (Tel. wł.). *Köln Ztg.* donosi, iż *Ruś* zamieszcza list majtków floty czarnomorskiej, którzy powiadają, iż do powstania nie byli przygotowani, dlatego też nie uzyskali rezultatu. Są jednak przekonania, że dalszy ruch rezultat osiągnie.

Grupa wszystkich żołnierzy w Kownie ogłasza w *Synie Otieczestwa* list, w którym domagają się polepszenia wiktu, zniesienia instytucji służących oficerskich, prawa zgromadzeń, urlopów itd.

Berlin. Z Woroneża donoszą pod datą 3 bm.: Żołnierze batalionu dyscyplinarnego w grupach przeciągają przez miasto, przeważnie pijani i zakłócają spokój. Ci, którzy zostali w przedmieściu Prydacza, napadają na mieszkańców, inna zaś część dopuszcza się wymuszeń na ludności wsi sąsiednich.

Strejk pocztowy i telegraficzny.

Berlin. (Tel. wł.) Z Petersburga donoszą, iż obcy poddani zamieszkali tam, udali się do swych ambasadorów z prośbą, aby skłonili rząd rosyjski do usunięcia strejku pocztowego. Ambasadorowie prośbie tej odmówili, natomiast oświadczyli, iż kurjerzy ambasad będą przewozili listy obywateli zagranicznych do granicy.

Komitet strejkowy ogłasza, że gdyby na kolejach przemycano pakiety pocztowe, to będą one zniszczone. Jak wielkie szkody wyrządza strejk pocztowy i telegraficzny, dość przytoczyć, że Petersburg wysyłał codziennie przeszło 280 000 pakietów pocztowych, a opłata za telegramy wynosiła pół miljona rubli dziennie.

Strejk pocztowy ma trwać do 20 bm.

Sytuacja zaostrzyła się jeszcze wskutek tego, że naczelny dyrektor poczt wydał zarządzenie, wydalające ze służby wszystkich strejkujących.

Berlin. *Berliner Tageblatt* donosi z Petersburga, że koniec bezrobocia pocztowo-telegraficznego nie da się przewidzieć, gdyż w dniu 3 bm. na wiecu, zwołanym przez urzędników pocztowych i telegraficznych w Petersburgu i odbytym w gmachu pocztowym, postanowiono stanowczo prowadzić w dalszym ciągu bezrobocie.

Paryż. *Matin* donosi o ostatniej scenie przecięcia i zniszczenia komunikacji telegraficznej pomiędzy południową Finlandją a zagranicą. Rząd miał jeszcze dwie telegrafistki, które pracowały pod osłoną podwójnego kordonu wojskowego. Ponieważ nie udało się urzędnikom nakłonić owych telegrafistek do zaprzestania roboty, przeto udało się strejkującym rzucić 2 bomby, napełnione trującemi gazami do pokoju, wskutek czego powietrze zostało tak zanieczyszczone, że musiano otworzyć okna. Ale nawet mimo mrozu, wiatru i śniegu, owe dwie telegrafistki pracowały dalej. Wówczas uczestnicy strejku przecięli linję telegraficzną i stanowczo nie dopuścili do jakiejkolwiek naprawy tej linji.

Strejk kolejowy.

Londyn *Times* donosi z Kopenhagi, że w Rosji rozszerza się coraz bardziej strejk kolejowy. Połączenie Charkowa z Mikołajowem przerwane.

Stan wojenny w Kijowie.

Petersburg. W mieście i okręgu kijowskim ogłoszono stan wojenny, gdyż wybuchły tam rozruchy.

Berlin. Telegram nadeszły przez Ejdkuny donosi: Pismo *Ruś* dowiaduje się, że w Kijowie panuje popłoch, ludność ucieka, wielka część wojska buntuje się. Na politechnice odbyło się zgromadzenie przy udziale 16.000 osób. Zbuntowani żołnierze bronią gmachu przed policją. Dalej donosi *Ruś* ze źródła, jak zapewnia, bardzo pewnego, że Durnowo bez wiedzy gabinetu ogłosił stan wojenny w Kijowie. Tylko Witte o tem wiedział.

Berlin. Telegram Pet. Agencji, nadeszły via Ejdkuny z Kijowa d. 4 bm.: kompanja 5 batalionu pocztowego nie chciała w dniu 30 listopada pełnić straży i dnia 1 grudnia mimo zakazu opuściła koszary. Później do tej kompanji przyłączyły się inne kompanje z brygady saperów. Buntownicy udali się do miasta, aby skłonić załogę do przyłączenia się do nich. Znaleźli oni poparcie wśród strejkujących robotników kolejowych. Przeciw buntownikom wysłano kozaków, których przyjęli oni ogniem karabinowym w pobliżu koszar pułku azowskiego. Pułk nowogrodzki dał salwę do buntowników, z których 30—40 padło trupem. Liczby rannych nie stwierdzono. 200 buntowników ujęto, inni uciekli.

Sytuacja w Petersburgu.

Berlin. Według depeszy Pet. Ag. tel. nadeszłej przez Ejdkuny, liczba robotników fabrycznych w Petersburgu, pozbawionych pracy, wynosi 28.000.

Jak donoszą dzienniki, otwarcie zamkniętych w styczniu br. jedenastu oddziałów zorganizowanego przez O. Gapona Towarzystwa robotniczego i zwrot zabranych pieniędzy nastąpi niebawem. Socjalni demokraci wszczęli już walkę z tem Towarzystwem i z Gaponem. Socjalno-rewolucyjna partja oświadczyła w rezolucji, że proponowane przez Struvego i Gapona zarządzenia są dla robotników niekorzystne, nie podaje jednak przyczyn. Jak donoszą, w obozie socjalnej demokracji nastąpił rozłam.

Berlin. Donoszą tu z Petersburga: Załogę Petersburga silnie wzmocniono. Wojsko nie dopuściło do zapowiedzianego zgromadzenia urzędników pocztowych i telegraficznych.

Naczelnik miasta ogłasza, że z wyższego rozkazu po pierwszym zaraz strzale lub rzuconym kamieniu wojsko wystąpi czynnie.

Gazeta handlowa i przemysłowa dowiaduje się z dobrego źródła, że rząd zgadza się na powszechne prawo wyborcze. Sytuacja w Petersburgu jest niezmieniona.

Londyn. (Tel. wł.). *Times* donosi z Kopenhagi, że położenie w Rosji jest wprost straszliwe. Katastrofy należy spodziewać się lada dzień. Podstawy wszelkiego porządku państwowego i społecznego są zupełnie zachwiane. W Petersburgu powtarzają się coraz częściej napady uzbrojonego motłochu na publiczność.

Kolonja. (Tel. wł.). *Koeln. Ztg.* donosi z Petersburga, że konnica, artylerja i piechota obsadziła całe miasto. Oddziały wojsk rozmieszczone są także po podwórzach kamienic, w magazynach i pustych mieszkaniach.

Sytuacja w caracie.

Odessa. (Tel. wł.) Związek inżynierów uchwalił votum nieufności Wittemu za to, że dotychczas nie dotrzymał swych przyrzeczeń. Postanowiono nadto obłożyć się dobrowolnym podatkiem celem niesienia pomocy biednej ludności.

Z Królestwa Polskiego.

(Telegr. Dziennika Polskiego).

Wieści z Królestwa.

Kraków. (Tel. pryw.). Nadeszły tu dziś *Goniec* wieczorny donosi, że w Łodzi zawiązano stowarzyszenie „Sokół", a za podstawę organizacji przyjęto statut normalny Sokolstwa polskiego.

We Włocławku aresztowano i wywieziono do gubernji czernichowskiej dra Kraszewskiego.

Do Włocławka sprowadzono kozaków z Lipna, do pilnowania prochowni i magazynów kolejowych.

W Radomiu urzędnik biura warsztatów kolejowych, Włodzimierz Gorunowicz, zbierał potajemnie podpisy na telegram, wyrażający uznanie dla Proskurjakowa. Gdy robotnicy wykryli akcję tę, wyprowadzili Gorunowicza z warsztatów ze stryczkiem na szyi i zabronili mu powrotu.

Rada państwa.

(Telegramy Dziennika Pol.)

Posiedzenie izby poselskiej.

Interpelacje.

Wieden. Między wniesionemi dziś interpelacjami znajdują się: interpelacja p. Krempy w sprawie wyborów gminnych w Limanowej; p. Breitera w sprawie doniesień dzienników o zmobilizowaniu dwóch polskich pułków celem wysłania ich do Czech; interpelant zapytuje, co wogóle skłoniło rząd do mobilizacji części armji przeciw Czechom, a zwłaszcza do wysłania także pułków nieczeskich, w szczególności dwóch polskich, dla uśmierzenia rzekomych rozruchów w Czechach;

interpelacja p. Michejdy w sprawie niemieckich wyłącznie napisów na budynku sądowym w Cieszynie.

Izba przystępuje do dalszej dyskusji nad oświadczeniem bar. Gautscha.

Dyskusja nad oświadczeniem rządu.

Wszechniemiec p. Herold (nie Czech Herold) powiada, że jego stronnictwo jest za powszechnem, równem prawem głosowania, jednakowoż nie da się zmylić w swych dążeniach teroryzmowi socjalistów.

P. Klofacz zaczął mówić po czesku, poczem po niemiecku atakował rząd z powodu, że upoważnił namiestnika Czech do ewentualnego ogłoszenia stanu wyjątkowego w Pradze.

Po przemowie p. Klofecza, dyskusję zamknięto.

Przemawiał jeszcze mowca generalny p. hr. Sternberg, polemizował z mową dra Adlera, atakował ostro bar. Gautscha za to, że ulega terorowi socjalistów i oświadczył, że Niemcy, Polacy, Czesi, słowem wszystkie narody połączą się z sobą w walce przeciw socjalnej demokracji.

Na tem dyskusja nad oświadczenem rządu zakończyła się i obrady zamknięto; następne posiedzenie jutro.

Konferencja przewodniczących klubów.

Wiedeń. (Tel. wł.). W obecności prezydenta gabinetu br. Gautscha odbyła się wczoraj konferencja przełożonych klubów, celem ustalenia programu prac parlamentu. Postanowiono po załatwieniu wniosków naglących przystąpić do obrad nad prowizorjum budżetowem, poczem wejdzie na porządek dzienny sprawa przedłużenia ustawy o kolejach lokalnych i prowizoryczny traktat z Włochami.

P. Kathrein domagał się załatwienia szybkiego ustawy o kongrui. Według obliczeń, przedsięwziętych na tej konferencji, uznano, że prawdopodobnie w poniedziałek rozpocznie się dyskusja nad prowizorjum budżetowem. Na zapytanie p. Wolfa odpowiedział br. Gautsch, iż hr. Gołuchowski nie zażądał dotychczas wyboru delegacyj. Na zapytanie zaś p. Schalka odpowiedział, że w styczniu zbierze się znów Rada państwa i będzie obradowała z krótką kilkudniową przerwą, podczas której zwołany będzie sejm morawski, celem uchwalenia budżetu.

Manifest posłów czeskich.

Wiedeń. (Tel. wł.). Wszyscy posłowie czescy ogłaszają wspólny manifest w sprawie rzekomych niepokojów w Czechach.

DEPESZE
telegraficzne i telefoniczne.

Sytuacja na Węgrzech.

Budapeszt. (Tel. wł.) Wielką sensację wywołał tu fakt, iż były minister skarbu Lukacs był u Koszuta i odbył u niego jednogodzinną konferencję z hr. Andrassym i Apponyim.

Wiedeń. Przybyli tu dziś z Budapesztu ministrowie Vörös i Fejlitzsch. Bar. Fejervary był dziś o 10 przedpołudniem przyjęty przez cesarza na prywatnej audjencji.

Wiedeń. (Tel. wł.) Korespondent *Fremdenblattu* donosi z Budapesztu, że narada Lukacsa z Koszutowcami odbyła się z inicjatywy Kossutha, który zaprojektował, by koalicja wspólnie ze stronnictwem liberalnem zgodziła się na rokowania kompromisowe.

Wiedeń. (Tel. wł.) Audjencja br. Fejervarego u cesarza trwała dziś dwie godziny. Rezultat audjencji nieznany. Z Budapesztu nadchodzą wiadomości, że Fejervary podał się do dymisji.

Otwarcie sejmu pruskiego.

Berlin. W białej sali zamku cesarskiego odbyło się wczoraj uroczyste otwarcie sejmu pruskiego mową tronową, odczytaną przez ks. Bülowa. Mowa tronowa zapowiada podwyższenie dodatku kwaterowego dla niższych urzędników o 50 procent, podwyższenie płac nauczycieli ludowych, szereg inwestycyj, dalszą akcję celem polepszenia stosunków mieszkaniowych dla robotników i niższych urzędników, oraz zmianę przepisów podatkowych.

Mowę tronową kończy następujący ustęp: Szereg sprzedaży dóbr w prowincjach wschodnich w ostatnich czasach wywołał słuszne oburzenie. Wzmocnienie własności niemieckiej wraz z umiejętną kolonizacją wewnątrz stanowi jedno z najpoważniejszych zadań rządu. Zadanie to może być spełnionem wówczas, jeżeli niemieccy właściciele uczynią zadość ciążącym na nich obowiązkom i będą wiernie i wytrwale bronili swej własności celem utrzymania jej dla narodu niemieckiego.

Rząd liczy na to, że to przekonanie wniknie we wszystkie koła niemieckie i zostanie w czyn zamienione.

Mowę tronową, a szczególnie jej ustęp końcowy żywo oklaskiwano.

Z francuskiej Rady gabinetowej.

Paryż. Na wczorajszej Radzie gabinetowej prezydent gabinetu Rouvier omawiał sytuację na targu pieniężnym i panującą na nim panikę. Przedstawił obszernie tę sprawę i podniósł, że depozyty rządu rosyjskiego, złożone za granicą, same wystarczą na wypłatę kuponu przez 2 do 3 lat. Zdaniem jego, na panikę, panującą na targu pieniężnym, wpływa ta okoliczność, iż z powodu przerwy w ruchu pocztowym i telegraficznym brak z Rosji wszelkich wiadomości o rozgrywających się tam wypadkach. Dalej przedstawił Rouvier konflikt między Portą a mocarstwami i oświadczył, że ponieważ rząd austro-węgierski nie zgodził się na propozycje Porty, flota demonstracyjna zajmie jeszcze jeden punkt w Turcji.

Z Japonji.

Tokio. (Biuro Reutera). Z powodu konfliktu między ministrem oświaty a uniwersytetem, ośmiu profesorów uniwersytetu podało się do dymisji. Jest obawa, iż konflikt ten może zachwiać byt całego gabinetu.

Rosja a Japonja.

Londyn. (Tel. wł.) Wkrótce nastąpi podjęcie stosunków dyplomatycznych między Rosją a Japonją. Poselstwa podniesione zostaną do rzędu ambasad.

Wypadki w Rosji i Turcja.

Stambuł. Wiadomości o rewolucji w Rosji, a zwłaszcza o rewolucji wojskowej, wywołały w Yildiz-Kiosku wielkie wzburzenie i wywołają to, iż zwiększy się jeszcze system reakcyjny u rządu i policji.

W ręce polskie.

Poznań. (Tel. pryw.) Dobra Kochłowy, w powiecie ostrzeszowskim, obejmujące około 450 ha, dotychczas będące w rękach niemieckich, nabył p. Franciszek Życki z Charlottenburga, były właściciel apteki w Poznaniu na Chwaliszewie, za 375.000 marek.

Poznań. *Dziennik poznański* donosi, że utworzony syndykat efektów ma zająć się pośrednictwem tak w sprzedawaniu, jak i w nabywaniu akcyj polskich Towarzystw akcyjnych, nie posiadających kursu giełdowego. Doniesienie gazet niemieckich, jakoby syndykat postanowił znaczniejsze interesa przedsiębrać na wspólny rachunek — jest nieprawdziwe.

Londyn. Urzędowo ogłaszają, że flota kanałowa, flota morza Atlantyckiego i morza Śródziemnego wraz z trzema eskadrami krążowników pancernych udadzą się na ogólne ćwiczenia do Lagos (na południowem wybrzeżu Portugalji).

Wiedeń. (Tel. wł.). Dziś popołudniu w ministerstwie spraw zewnętrznych odbyła się pod przewodnictwem hr. Gołuchowskiego konferencja ministrów, w której oprócz obu prezydentów gabinetu wzięli udział następujący ministrowie: Bylandt Rheidt, hr. Auersperg, Bouquoy i Kosel oraz odpowiedni ministrowie węgierscy.

KRONIKA.

Lwów 6 grudnia.

Stan powietrza. Godzina 12 w południe: Ciepłota +5° R. Pogoda.

Z Rady miasta Lwowa. Posiedzenie tygodniowe Rady miejskiej, odbędzie się we czwartek, dnia 7 bm., o godzinie 6 wieczorem, w sali ratuszowej.

Mianowania w korpusie straży skarbowej. Kraj. dyr. skarbu zamianowała starszymi respicjentami: tytularn. st. respicjenta Antoniego Ceranowicza i respicjentów: Antoniego Gutwińskiego, Stanisława Kamińskiego, Leonarda Wasyanowicza, Karola Kunzego i Franciszka Sienarza; tytularnymi starszymi respicjentami respicjentów: Jana Brzezińskiego, Andrzeja Procyszyna, Ksawerego Chruścieia, Józefa Wohlfelda, Kazimierza Knapika i Kazimierza Bienieckiego; respicjentami starszych strażników: Adama Zowicza, Jana Melecha, Józefa Mróczkiewicza, Wiktora Chudzikiewicza, Karola Malickiego, tytul. respicjentów: Wincentego Czaplińskiego, Edmunda Langnera, Józefa Hansa, Edwarda Węgrzynka, Stanisława Kałuskiego i Edwarda Wolanina; tytularnym respicjentem: starszego strażnika Eugenjusza Maksymowicza.

Sprawy aprowizacyjne. Onegdaj odbył posiedzenie subkomitet miejski dla spraw aprowizacyjnych. Omawiano kwestję mleka, która staje się we Lwowie zagadnieniem bardzo ważnem wobec drożyzny i lichoty tego artykułu spożywczego. Zaproszony przez dra Szpilmana na posiedzenie dr. Adolf Gizelt, który czynił szczegółowe studja nad organizacją przemysłu mleczarskiego w Danji, podał do wiadomości subkomitetu bardzo ciekawe fakta o ścisłej kontroli nad oborami mlecznemi i nad handlem mleczywa. W Danji mianowicie niepodobne jest wprost wysłanie na targ mleka krów, zarażonych gruźlicą, lub też zafałszowanego, albo podobnie chudego, pozbawionego tłuszczu, jak się to stale i systematycznie dzieje we Lwowie i wogóle w Galicji. Kontrola nad zdrowotnością obór duńskich jest dokładną i nieustanną, a mimo to niemniej czujnym jest nadzór nad mleczarstwem, wprowadzanem do handlu.

W naszym kraju natomiast gospodarstwo mleczne w ogóle stoi na bardzo niskim poziomie, znajduje się przeważnie w ręku pachciarzy spekulantów, lub włościan; w oborach tych krowy gruźliczne są bardzo liczne, obór tych nikt nie trzyma pod fachowym dozorem, a niesumienni spekulanci zupełnie świadomie obsyłają targi takiem mleczywem.

Protesty w sprawie seminarjum cieszyńskiego. Komitet lwowskiej Macierzy szkolnej cieszyńskiej, komunikuje nam tekst telegramu Rady powiatowej w Trembowli do prezydenta ministrów, który to telegram, jako stylizowany z siłą i gorącem odczuciem doniosłości sprawy, podajemy w całości: „An Seine Exc. Herrn Ministr. Praes. Br. Gautsch. Wien. Oburzeni i do żywego dotknięci wieścią, jakoby rząd postanowił zwinąć polskie seminarjum w Cieszynie, a natomiast założyć seminarjum w Ustroniu, zwracamy się do W. Exc. w imieniu Reprezentacji powiatu trembowelskiego z usilną prośbą, o niezwłoczne zdecydowanie tej sprawy w duchu sprawiedliwości dla najświętszych naszych uczuć narodowych, by kres położyć niepokojącym wieściom, któreby podkopać musiały powagę Rządu i Koła polskiego. Prezes Rady pow.: *Jerzy hr. Baworowski.* Wiceprezes: *hr. Koziebrodzki*".

Z teatru. „Cyrulik sewilski", klasyczna opera Rossini'ego, przedstawioną zostanie jutro, we czwartek, z gościnnym udziałem panny Wery Luce, oraz pp.: Dianniego, Grąbczewskiego, Jeromina i Paszkowskiego w głównych partjach. Operą dyryguje p. Czelański.

W piątek, z okazji przypadającego święta, dane będą dwa przedstawienia; popołudniu sensacyjna sztuka Czirikowa „Żydzi", a wieczorem opera Bizeta „Carmen", z panną Boyer, jako Carmeną.

Wspaniały wieczór uroczysty urządził „Sokół" (Macierz) w niedzielę z okazji 21 rocznicy wprowadzenia się do własnego gmachu. Podniosłe słowo wstępne wypowiedział p. Wład. Janikowski, wybornie śpiewali: chor sokoli pod batutą p. Tad. Nowakowskiego, pna M. Markówna i p. W. Borecki, uczniowie p. A. Dąbrowskiej. Bardzo pięknie deklamowała p. Rotterowa, artystka teatru miejskiego. Program uzupełniały trojakie ćwiczenia gimnastyczne wzorowych zastępów pod wodzą p. A. Durskiego, deklamacja p. Janikowskiego, który wygło-

sił własny utwór: „W rocznicę" i koncert muzyki wojskowej 15 pp. pod kierunkiem p. Konopaska. Wszystkie punkty programu nagradzane były gorącymi oklaskami, a szczególnie podobały się piramidy na wysokich wolno stojących drabinach. Publiczność wypełniła salę po brzegi.

Komers weterynarzy. W sali hotelu Francuskiego, odbył się wczoraj wieczorem komers słuchaczów akademji weterynarji przy udziale rektora i grona profesorskiego. Przeplatana toastami i śpiewami w różnych językach swobodna pogawędka trwała do godziny 1 w nocy. Przy tej sposobności zebrano też znaczną stosunkowo sumę dla głodnych Warszawian. Liczba słuchaczów akademji, jest w roku bieżącym znacznie większą, niż po inne lata, a szczególnie znaczny jest napływ ich z zagranic kraju, z Królestwa, Czech, Chorwacji itd.

Kasyno miejskie rozpoczęło sezon zabawowy z powodu adaptacji swych sal w tym roku nieco później, bo dopiero wczorajszą zabawą dla dzieci urządzoną w wigilję św. Mikołaja.

Odnowione zupełnie obszerne obydwie sale Kasyna z przyległemi salkami rozbrzmiewały wesołym gwarem licznie zgromadzonej dziatwy. Dobra zabawa urozmaicona tańcami gnomów i pasterek, teatrem marjonetek, loteryjką, skróciła dziatwie czas oczekiwania na przybycie św. Mikołaja, który w przemowie swej zapewnił dziatwę, że dla ojczyzny naszej świta lepsza dola.

Obdarzona suto dziatwa rozeszła się około 10 do domów i będzie miała długo w pamięci tak miłą zabawę.

Delegatami lwowskiej Rady miejskiej na uroczystość poświęcenia „Domu polskiego" w Czerniowcach, byli pp.: Cięchulski, B. Lewicki, Sklepiński, Śliwiński, Chołodecki, Laskownicki, Lisiewicz i Lilien. Pierwsi czterej wystąpili w strojach narodowych. Radny Walichiewicz reprezentował „Gwiazdę" lwowską.

Memorjał w sprawach kolejowych Galicji. Z Wiednia donoszą nam: Deputacja galicyjskiego Związku fabrycznego, złożona z ks. Andrzeja Lubomirskiego i dyr. Battaglji, była wczoraj u ministrów: Gautscha, dra Piętaka, Auersperga i Vrby i przedłożyła im życzenia kraju w sprawach kolejowych w osobnym memorjale, który zawiera dokładny wykaz wszelkich braków zarówno komunikacyjnych, jak taryfowych i domaga się usunięcia wszystkich tych wad ze względu na poważne szkody, jakie rząd wyrządza przez to dobrobytowi galicyjskiemu.

Straszna katastrofa. Londyn (Tel.) Z pod gruzów na dworcu Charing-Cross wydobyto dotychczas czterech zabitych, 28 rannych przewieziono do szpitala. Dotychczas nie stwierdzono ile osób znajduje się jeszcze pod gruzami. Również wielu dorożkarzy, którzy znajdowali się przed dworcem, zostało zranionych na szczęście udało się zatrzymać pociąg na stacji w chwili zawalenia się dworca.

Dział ekonomiczny.

Wiedeń 6 grudnia.

(*tr*) Deprecjacja walorów rosyjskich robi tak szalone postępy, że niebawem może dożyjemy chwili, że taki bankrut państwowy, jak np. Turcja, uchodzić będzie za nierównie lepszego i pewniejszego dłużnika niż Rosja. Nawiasem mówiąc jest już dziś kurs renty tureckiej znacznie wyższy od rosyjskiej. Ta ostatnia spadła wczoraj na giełdzie paryskiej na 77 ze 100 a więc o 24 prc. poniżej tego kursu, jaki miała przed wojną. Renta japońska, za którą płacą obecnie 93, ma kurs o 16 prc. wyższy, przed wojną zaś wynosił kurs renty japońskiej 67 a rosyjskiej 101. Te dwie cyfry dają chyba najlepszą miarę ogromu upokorzenia Rosji. Banki paryskie robią wszystkie możliwe wysiłki, aby zażegnać popłoch, panujący wśród posiadaczy papierów rosyjskich, ogłosiły więc wczoraj komunikat, w którym zawiadamiają, że pieniądze na wypłatę kuponu styczniowego od renty rosyjskiej są już u nich zdeponowane.

Z Berlina donoszą, że pełnomocnik tamtejszego banku Mendelsohna i Spółki wyjechał z całym popłochem do Petersburga. Spodziewają się, że przywiezie on autentyczne wiadomości o stanie finansów rosyjskich i rezerw, jakimi rozporządza rząd rosyjski.

— **Targ nierogacizny.** Na targ nierogacizny w Wiedniu przywieziono ogółem 12.387 sztuk świń, między temi 3910 świń galicyjskich. Ceny za tuczne świnie węgierskie 116 do 118 h., za galicyjskie młode świnie 92 do 116 h., wyjątkowo — hal. za kilogram żywej wagi.

— **Wystawa targowa nasion,** połączona z wystawą przetworów gospodarskich i narybku, odbędzie się we Lwowie w czasie od 28 do 30 stycznia 1906 r., urządzona staraniem komitetu galicyjskiego towarzystwa gospodarskiego. Celem tejże wystawy jest przedewszystkiem zaznajomienie się z rozmiarami i jakością produkcji nasiennej w kraju naszym, zbliżenie producentów naszych do konsumentów, umożliwienie pierwszym korzystnej sprzedaży, drugim nabycia dobrego o znanem pochodzeniu towaru. To samo odnosi się i do niektórych przetworów gospodarskich np. konserw warzywnych i owocowych, win owocowych itp., natomiast narybek będzie wystawionym jedynie w celu demonstracji okazów. Chcący w wystawie tej wziąć udział, mają się zgłosić do komisji wystawowej (Biuro Towarzystwa gospodarskiego we Lwowie ul. Karola Ludwika l. 3), która udzieli wszelkich wyjaśnień. W skład tejże komisji weszli pp. Juljan baron Brunicki (przewodniczący), prof. Fibich, prof. dr. K. Miczyński J. Mikuszewski, dyr. K. Porceri, K. Romański, inż. T. Rozwadowski, radca dr. I. Szyszyłowicz i Bronisław Janowski (sekretarz).

— **Nowa kolej.** Z dniem 19 listopada rb. otwarto w obrębie dyrekcji kolei państwowych w Lincu, częściowy szlak kolejowy Obermicheldorf Klaus Spital n. Pyhrn kolei Pyhrn, ze stacjami, względnie przystankami Schön (przystanek), Klaus (stacja), Steyrling (stacja), Dirnbach Stoder (stacja), St. Pankratz (przystanek i ładownia). Piessling (stacja) Rossleithen (przystanek i ładownia), Windischgarsten (stacja) i Spital n. Pyhrn (stacja) dla ruchu publicznego. Wyżwymienione stacje, jakoteż przystanek i ładownia Rossleithen, są urządzone dla ruchu ogólnego, przystanek i ładownia St. Pankratz, dla ruchu osobowego pakunkowego i towarowego w ładugach całowozowych, a w końcu przystanek Schön tylko dla ruchu osobowego i pakunkowego, za opłatą należytości w stacji oddawczej. Równocześnie zastanowiono ruch kolejowy na szlaku Kremsthalbahn pomiędzy Obermicheldorf i Klaus Steyrling ze stacjami Herndl i Klaus Steyrling i przystankami Schön i Frauenstein.

— **Targ na bydło.** Kraków 5 grudnia. Na dzisiejszy targ spędzono: a) bydła rogatego 44 sztuk, b) jałownika 26, c) cieląt 207 sztuk d) owiec i kóz —, e) nierogacizny 184 sztuk, razem 461 sztuk.

Woły z paszy płacono po 69 do 78 kor., woły opasowe po — do — kor., krowy po 62 do 72 kor., buhaje po 73 do 82 kor., cielęta po 86 do 104 kor. za jeden centnar metryczny żywej wagi, cielęta na sztuki po 32 do 56 kor., nierogaciznę tuczną po 88 do 110 kor. za jeden centnar metryczny żywej wagi, nierogaciznę tuczną po 126 do 138 kor. za jeden centnar metryczny rzeźnej wagi.

Sprzedano dla miejscowej konsumcji bydła rogatego, cieląt i nierogacizny 376 sztuk, na eksport bydła rogatego 85 sztuk, nierogacizny 323 sztuk, pozostało do drugiego targu — sztuk.

Ceny powyż podane liczy się bez opłaty akcyzowej.

— **Bank rolniczy we Lwowie.** Lwów 6 grudnia. (Dziś notujemy za 50 kg. *loco* Lwów, Waluta koronowa). Pszenica gotowa od 8·— do 8·20, pszenica nowa od —·— do —·—, żyto gotowe od 6·10 do 6·30, żyto nowe od —·— do —·—, owies obroczny gotowy od 6·20 do 6·40, owies obroczny nowy od —·— do —·—, jęczmień pastewny od 6·10 do 6·40, jęczmień browarniany od 6·60 do 7·—, rzepak od 11·50 do 11·75, lnianka od —·— do —·—, groch pastewny od 6·80 do 7·10, groch do gotowania od 8·50 do 9·50, wyka od —·— do —·—, bobik od 6·30 do 6·50, hreczka od —·— do —·—, kukurydza nowa od —·— do —·—, kukurydza stara od —·— do —·—, chmiel za 56 kilo nowy od —·— do —·—, koniczyna czerwona od 50·— do 65·—, koniczyna biała od 50·— do 70·—, koniczyna szwedzka od 60·— do 75·—, tymotka od 22·— do 28·—.

Spirytus paritas Tarnopol gotowy od 31·50 do 32·—, na termina —·— do —·—, ekskontyngentowany od 20·— do 20·50.

Usposobienie słabsze przeważa, jedynie co do jęczmienia, bobiku i wyki stale dobre.

— **Budapeszt** 6 grudnia. (*Giełda zbożowa*). Kursa w koronach i po 100 kilogramów. Pszenica na kwiecień 17·18 do 17·20; pszenica na październik 16·94 do 16·96; żyto na kwiecień 14·18 do 14·20; owies na kwiecień 14·24 do 14·26; kukurudza na maj 13·68 do 13·70; rzepak na sierpień 26·50 do 26·70. Oferty na pszenicę: lepsze. Chęć kupna: lepsza. Usposobienie: silne. Pogoda: pochmurno.

Wydawca i odpowiedz. za redakcję: Adam Krajewski

Papier z fabryki czerlańskiej.

Z drukarni M. Schmitta i Sp. pod zarządem J. G. Piotrowskiego.